

**GLOSY / GLOSSES****JACEK JANUSZ MROZEK****GŁOSA DO WYROKU NACZELNEGO SĄDU  
ADMINISTRACYJNEGO W WARSZAWIE  
Z DNIA 28 CZERWCA 2011 ROKU (I OSK 1217/10)  
NIEPUBLIKOWANY – LEX NR 1094529****Teza wyroku**

**Art. 15 ustawy z 1984 r. – Prawo prasowe ust. 2 pkt 1 chroni źródło informacji, a nie osobę dziennikarza, którą z kolei obciąża realizacją tego obowiązku.**

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II SA/Wa 1488/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę A. Spółka z o.o. z siedzibą w W. na decyzję Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia [...] lipca 2009 r. nr [...] w przedmiocie nakazu udostępnienia danych osobowych.

Decyzją z dnia [...] lipca 2009 r., wydaną na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a. oraz art. 12 pkt 2, art. 18 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 29 ust. 2 i art. 22 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.), Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GIODO) utrzymał w mocy swoją poprzednią decyzję z dnia [...] kwietnia 2009 r. nr [...] którą – w punkcie 1 – nakazał A. Sp. z o.o. z siedzibą w W. – jako wydawcy gazety „D.” – udostępnienie pełnomocnikowi R. K. danych osobowych dziennikarzy ww. gazety w osobach: A. M., W. C. i G. R., w zakresie ich adresów zamieszkania, a w punkcie 2 – orzekł o umorzeniu postępowania w pozostałym zakresie.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia organ wyjaśnił, że pełnomocnik R. K. wystąpił z wnioskiem o wydanie przez GIODO decyzji nakazującej wydawcy gazety „D.” udostępnienie adresów zamieszkania redaktora naczelnego gazety – R. K. oraz jej dziennikarzy, którzy opublikowali artykuły naruszające dobra osobiste wnioskodawcy. Wniosek motywowano faktem, że powyższe dane są niezbędne do pozwania przed sądem redaktora i autorów artykułów.

Z ustaleń organu wynikało, iż wydawca gazety pismem z [...] września 2008 r. odmówił wnioskodawcy udzielenia informacji o adresach zamieszkania dziennikarzy, powołując się na art. 15 i 16 Prawa prasowego.

Żądanie zaś wnioskodawcy wynikało z faktu, że w gazecie „D.” zostały opublikowane artykuły autorstwa W. C. i G. R. („R. K.” z dnia [...] lipca 2008 r., „[...]” z dnia [...] lipca 2008 r., „[...]” – z dnia [...] lipca 2008 r., „[...]” – z dnia [...] sierpnia 2008 r.), autorstwa A. M. („[...]” – z dnia [...] lipca 2008 r.) i autorstwa W. C. („[...]” – z dnia [...] sierpnia 2008 r.), a także artykuł „[...]” – z dnia [...] sierpnia 2008 r., którego autor nie został wskazany.

Organ nadmienił, że nie podzielił stanowiska wydawcy gazety „D.”, który twierdził, że wniosek o udostępnienie adresów zamieszkania dziennikarzy nie mógł być uznany za uzasadniony zarówno w świetle art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, zwanej dalej uodo, jak i na zasadzie art. 15 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) oraz art. 51 Konstytucji i art. 3a uodo (bo istniała możliwość doręczenia dziennikarzom korespondencji sądowej w miejscu pracy), bowiem – w świetle ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych – wydawca gazety „D.” – spółka z o.o. A. był administratorem danych osobowych dziennikarzy, gdyż decydował o celach i środkach przetwarzania danych osobowych, które przetwarzał z tytułu zatrudnienia dziennikarzy.

Ponadto – zdaniem organu – w sprawie znajdował zastosowanie art. 29 uodo (a nie art. 23 ust. 1 pkt 5 tej ustawy), ponieważ wnioskodawca wiarygodnie uzasadnił potrzebę pozyskania danych adresowych dziennikarzy, wskazując, że są mu one niezbędne w celu zainicjowania procesu przed sądem powszechnym przeciwko dziennikarzom „D.” o ochronę jego dóbr osobistych – jako Prezesa K. Odmowa natomiast udostępnienia żądanych przez wnioskodawcę danych osobowych mogłaby uniemożliwić mu realizację gwarantowanego konstytucyjnie i przez ratyfikowane przez Polskę konwencje międzynarodowe (Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich) uprawnienia do dochodzenia przed sądami naruszonych praw.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zaakcentował w tym miejscu, że udostępnienie danych adresowych dziennikarzy było niezbędne do wniesienia pozwu, który spełniać winien warunki, określone w art. 187 § 1 i art. 126 § 2 k.p.c i zawierać właściwe oznaczenie strony pozwanej.

Odnosząc się do stanowiska wydawcy gazety, GODO wyjaśnił, że udostępnienie danych adresowych dziennikarzy nie naruszało art. 15 Prawa prasowego, gdyż tajemnica dziennikarska, o której mowa w tym przepisie, nie obejmuje swym zasięgiem samego dziennikarza, a jedynie osobę, która przekazuje dziennikarzowi informacje podlegające następnie publikacji. Wprawdzie dziennikarze mają przy tym również prawo do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska, ale w rozpoznawanej sprawie wszyscy dziennikarze artykuły podpisali swoim imieniem i nazwiskiem, a zatem decyzja, która nakazuje udostępnienie ich adresów (w celu dochodzenia od nich ewentualnych roszczeń przed sądem),

nie może być traktowana jako ujawnienie danych osobowych, demaskujących autorów tekstu.

Przedstawiona wyżej decyzja stała się przedmiotem skargi wniesionej przez A. Spółka z o.o. z siedzibą w W. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, w której skarżąca, domagając się uchylecia zaskarżonej decyzji oraz pkt 1 decyzji ją poprzedzającej, zarzuciła Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych naruszenie: art. 3a ust. 2 uoodo w związku z art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 18 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 29 ust. 2 uoodo, art. 18 uoodo w zw. z art. 126 k.p.c. i art. 27 § 2 k.p.c. w zw. z art. 25 k.c., art. 15 ustawy – Prawo prasowe, art. 23 k.c. i art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Ponadto skarżąca twierdziła, że w postępowaniu administracyjnym naruszono przepisy postępowania, tj. art. 6, art. 7, art. 77 § 1 oraz art. 80 k.p.a., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a poza tym poddawano pod rozwagę Sądu kwestię nieważności zaskarżonej decyzji, bowiem została ona skierowana do osoby niebędącej stroną.

Odpowiadając na skargę, organ wnosił o jej oddalenie, podnosząc, że adresatem decyzji był wydawca gazety „D.” – A., a nie pełnomocnik wnioskodawcy.

Uczestniczący w postępowaniu R. K. przyłączył się do stanowiska organu i wnosił o oddalenie skargi.

Oddalając skargę – na zasadzie art. 151 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.) zwaną dalej „p.p.s.a.” – Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że nie zasługiwała ona na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż stanowiący podstawę materialnoprawną zaskarżonej decyzji przepis art. 29 ust. 2 uoodo umożliwia udostępnienie danych osobowych osobom trzecim w celach innych niż włączenie ich do zbioru, jeżeli w sposób wiarygodny uzasadnią potrzebę posiadania tych danych, a ich udostępnienie nie naruszy praw i wolności osób, których dane dotyczą. Udostępnione zaś dane osobowe mogą być wykorzystane wyłącznie zgodnie z przeznaczeniem, dla którego zostały udostępnione.

Przenosząc powyższe na grunt analizowanego stanu faktycznego, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w rozpatrywanej sprawie bezspornym było, iż dane dotyczące adresów zamieszkania dziennikarzy były niezbędne do wytoczenia powództwa o ochronę dóbr osobistych w związku z ukazaniem się artykułów w gazecie „D.”, których autorami byli dziennikarze tej gazety. Okoliczność tę potwierdzał fakt wniesienia przez wnioskodawcę pozwu do Sądu Okręgowego w W., który – z uwagi na braki formalne w postaci braku adresów dziennikarzy – został zarządzeniem z dnia [...] września 2008 r. zwrócony.

Z zestawienia dat wniesienia pozwu oraz wniosku do GODO jednoznacznie zaś wynikało – jak wywodził Sąd – że dopiero po wydaniu zrządzenia o zwrocie pozwu, wnioskodawca wystąpił z wnioskiem z dnia [...] września 2008 r. do GODO o nakazanie udostępnienia adresów dziennikarzy.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego oczywistym przy tym było, że brak adresów zamieszkania dziennikarzy spowodował zwrot pozwu, co *de facto* zamknęło drogę wnioskodawcy do dochodzenia roszczenia. Stosownie bowiem do art. 126 i 127 k.p.c., pismo procesowe, w tym pozew, winien określać i wskazywać adresy stron. Brak zaś wskazania ww. adresów spowodował, że od dwóch lat pozew ten nie mógł zostać skutecznie wniesiony do sądu.

Ponadto Sąd wskazał, że zgodnie z art. 7 pkt 2 uodo, pod pojęciem przetwarzania danych rozumieć należy jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak: zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych. Ustawa traktuje zatem udostępnianie danych jako jeden z przejawów „przetwarzania danych”.

Odnosząc się do zarzutu, że przepis art. 29 ust. 2 uodo nie mógł mieć zastosowania w sprawie z uwagi na brzmienie art. 3a ust. 2 powołanej ustawy, Sąd Wojewódzki wyjaśnił, że ustawodawca w celu zapewnienia zgodności przepisów ustawy o ochronie danych osobowych z przepisami Dyrektywy 95/46 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych, wprowadził do ustawy art. 3a ust. 2, który stanowi odpowiednik art. 9 Dyrektywy 95/46 WE. Zgodnie z tym przepisem (z wyjątkiem art. 14-19 i art. 36 ust. 1), ustawy nie stosuje się do prasowej działalności dziennikarskiej, w rozumieniu ustawy Prawo prasowe, oraz do działalności literackiej lub artystycznej, chyba że wolność wyrażania swoich poglądów i rozpowszechniania informacji istotnie narusza prawa i wolności osoby, której dane dotyczą.

Nie kwestionując więc faktu, że przepisy omawianej ustawy nie mają (z wyjątkami określonymi w art. 14-19 i 36 ust. 1 ust. 1) zastosowania do prasowej działalności dziennikarskiej, Sąd Wojewódzki wyjaśnił, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, nakazując skarżącej Spółce ujawnienie danych osobowych dziennikarzy, nie naruszył zakazu wynikającego z art. 3a ust. 2 omawianej ustawy. A. Spółka z o.o. była bowiem administratorem danych osobowych dziennikarzy, gdyż decydowała o celach i środkach przetwarzania ich danych osobowych, które przetwarzała jako pracodawca, zatem nakazanie udostępnienia danych w zakresie adresów dziennikarzy gazety „D.” nie stanowiło ingerencji w zakres prowadzonej przez dziennikarzy prasowej działalności dziennikarskiej, a stanowiło jedynie udostępnienie danych przetwarzanych przez skarżącą Spółkę w związku z wykonywaną przez nich pracą.

Sąd Wojewódzki podkreślił w tym miejscu, że dokonując wykładni art. 3a ust. 2 uodo należało odróżnić dwie różne sfery, tj. sferę dziennikarską, literacką – w rozumieniu Prawa prasowego, która podlegała wyłączeniu z uodo, i sferę, w której ta działalność naruszała prawa i wolności osoby, której dane dotyczą. Odmienna wykładnia art. 3a ust. 2 uodo prowadziłaby – według Sądu – *de facto* do zaakceptowania poglądu, iż dziennikarze mogą bezkarnie, bez obawy pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnej, publikować nierzetelne informacje, sygnując je własnym nazwiskiem, a jednocześnie zasłaniać się klauzulą prasową,

określoną w art. 3a ust. 2 uodo. Oczywiście zaś jest rzeczą, że nie było intencją ustawodawcy wyłączenie tej grupy zawodowej od odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób, których publikacje dotyczyły.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 15 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Sąd Wojewódzki uznał, że również ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Przepis ten bowiem, stanowiąc o prawie autora materiału prasowego do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska, określa też zakres podmiotowy i przedmiotowy tajemnicy dziennikarskiej, wskazując na to, że dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych i przewiduje, że dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich.

Prawo zaś do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska jest prawem, które przysługuje nie tylko dziennikarzowi, lecz każdej osobie, która jest autorem materiału prasowego – i to niezależnie od tego, czy materiał ten zostanie zakwalifikowany do publikacji, czy też nie. W sytuacji, gdy opublikowany materiał prasowy autorstwa dziennikarza, posługującego się pseudonimem, narusza dobra osobiste osób trzecich, autor tego tekstu nie może zostać wskazany przez redakcję. W takim przypadku odpowiedzialność cywilną, na zasadach przewidzianych w art. 38 ust. 1 Prawa prasowego, ponosi redaktor naczelny, co nie wyłącza oczywiście odpowiedzialności wydawcy. Jednak dziennikarz – autor artykułu prasowego, ujawniający swoje imię i nazwisko, odpowiada wobec osób trzecich za naruszenie ich dóbr osobistych.

Zatem, ponieważ w rozpoznawanej sprawie dziennikarze – autorzy artykułów, które ukazały się w gazecie „D.” – ujawnili swoje nazwiska, podpisując poszczególne artykuły swoim imieniem i nazwiskiem, Sąd przyjął, iż Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych prawidłowo ustalił i uznał, że brak było związku w rozpoznawanej sprawie pomiędzy regulacją zawartą w art. 15 Prawa prasowego a treścią art. 29 ust. 2 uodo.

Co do kwestii związanych z wymogami pisma procesowego, jakim jest pozew, Sąd Wojewódzki stwierdził, że pismo to winno spełniać warunki, określone w art. 187 § 1 i art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c. w tym – jako pierwsze pismo procesowe w sprawie – powinno ono wskazywać dokładnie adresy stron. Twierdzenie skarżącej, że pozew i pozostałe pisma procesowe mogą być doręczane dziennikarzowi w siedzibie wydawcy, w ocenie Sądu Wojewódzkiego nie zasługiwało na uwzględnienie. Stanowisko to było bowiem niezgodne z przepisami prawa, a ponadto w sytuacji, gdy korespondencja sądowa doręczana byłaby na adres wydawcy (który jest przecież podmiotem gospodarczym), zmiana siedziby firmy, zakończenie działalności gospodarczej wydawcy, wykreślenie z rejestru spółek (KRS), powodowałoby w praktyce niemożność prowadzenia postępowania z powodu braku adresu strony.

Poza tym wspomniany pogląd pomijał też kwestie związane z postępowaniem egzekucyjnym, w którym stroną postępowania będzie dziennikarz (nie wydawca). Postępowanie egzekucyjne jest zaś integralną częścią Kodeksu postępowania cywilnego i dlatego – zdaniem Sądu – racjonalny ustawodawca już na etapie wstępnym (wniesienia pozwu) nakłada na powoda wymóg określenia i wskazania adresu strony pozwanej pod rygorem zwrotu pozwu.

Nawiązując do zarzutu niedookreślenia strony w treści decyzji, Sąd Wojewódzki uznał, że wprawdzie istotnie osnowa przedmiotowej decyzji zawierała sformułowanie „udostępnienie pełnomocnikowi R. K.”, to jednak ta redakcyjna formuła nie budziła wątpliwości co do treści decyzji, iż wydawnictwo A. zostało zobowiązane decyzją GIODO do udostępnienia wnioskodawcy danych adresowych dziennikarzy. Nazwisko uprawnionego do żądania wnioskodawcy zostało w osnowie decyzji określone prawidłowo, tak jak i nazwa firmy, tj. podmiotu zobowiązanego do udostępnienia danych adresowych. To zaś, że udostępnienie danych miało nastąpić do rąk pełnomocnika R. K. nie oznaczało, że R. K. przestał być stroną w toczącym się postępowaniu, a w jego miejsce – jako strona – wszedł pełnomocnik.

W skardze kasacyjnej A. Spółka z o.o. w W. zaskarżyła powyższy wyrok w całości i wniosła o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i rozpoznanie skargi wraz z zasądzeniem kosztów postępowania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej w szczególności twierdzono, że obie decyzje GIODO pozbawione były podstawy materialnoprawnej. Wskazane zaś w decyzjach przepisy ustawy o ochronie danych osobowych nie znajdowały zastosowania w sprawie, gdyż dotyczyła ona prasowej działalności dziennikarskiej.

Skarżący kasacyjnie akcentował, że GIODO nie jest organem właściwym dla oceny istnienia i istotności ewentualnych naruszeń praw i wolności osoby, której dane osobowe dotyczą, bowiem kompetencje jego określa art. 12 uodo. Sprowadzają się one jedynie do kontroli zgodności z prawem przetwarzania danych osobowych.

Twierdzono zatem, że GIODO nie mógł stosować przepisów art. 2, 22, 18 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 29 ust. 2 uodo. Przepisy te bowiem, z wyjątkiem art. 18 ust. 1 pkt 2 uodo, który miał charakter wyłącznie ustrojowy, nie znajdowały zastosowania.

Sugerowano, że GIODO nie miał podstaw do ustalenia istnienia wyjątku z art. 3a *in fine*, gdyż wyjątek przewidziany w tym przepisie przewiduje stosowanie przepisów uodo do działalności dziennikarskiej, jeżeli wolność wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji istotnie narusza prawa i wolności „osoby, której dane dotyczą”. W analizowanej zaś sprawie dane, o ujawnienie których chodziło, dotyczyły dziennikarza. Ustawa ta zatem znajdowałaby zastosowanie do ochrony danych dziennikarza w sytuacji, gdyby zostały naruszone jego prawa i wolności, a taka sytuacja w tym przypadku nie zachodziła.

W rezultacie skarżąca kasacyjnie prezentowała pogląd, że uzyskanie danych osobowych dziennikarzy byłoby możliwe tylko i wyłącznie w trybie przewidzianym w kodeksie postępowania karnego, nie zaś niemającej w tym przypadku zastosowania ustawie o ochronie danych osobowych, albowiem ustawy tej nie stosuje się do działalności dziennikarskiej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 15 Prawa prasowego skarżący twierdził, że Sąd Wojewódzki dokonał w niniejszej sprawie nieprawidłowej wykładni ww. przepisu przez mylne przyjęcie, że art. 15 ust. 1 powołanej wyżej ustawy nie dotyczy tajemnicy dziennikarskiej, w sytuacji gdy prawo autora materiału prasowego do anonimizacji stanowi nieodłączny element tajemnicy dziennikarskiej. Wynikać to miało – zdaniem autora skargi kasacyjnej – wprost z systematyki umieszczenia normy art. 15 Prawa prasowego w rozdziale 2 pt. „Prawa i obowiązki dziennikarzy” oraz zamieszczeniu normy zawartej w art. 15.1. wspólnie z normami z art. 15.2 i 3 w jednym przepisie.

Wskazywano również, że Sąd pominął normę zawartą w art. 51. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowiącą, że nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby oraz że zasady i tryb gromadzenia oraz udostępniania informacji określa ustawa.

Skarżący kasacyjnie stał na stanowisku, że wyłącznie przepisy postępowania karnego dają możliwość zwolnienia dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej. Możliwości takiej nie przewiduje natomiast w ogóle ani postępowanie cywilne, ani postępowanie administracyjne.

W rezultacie podnoszono, że prawidłowa wykładania art. 15 Prawa prasowego winna prowadzić do wniosku, że skoro autor materiału prasowego może zachować w tajemnicy swoje imię i nazwisko (dokonać całkowitej anonimizacji), to może też dokonać anonimizacji częściowej, np. zachowując w tajemnicy swój adres zamieszkania, wiek, nr PESEL etc.

Akcentowano, że *ratio legis* tajemnicy dziennikarskiej stanowi m.in. o konieczności ochrony najwyższych dóbr jednostki chronionych prawem, tj. jej życia i zdrowia. Cel ten obejmuje wprowadzie przede wszystkim informatorów, ale również prawo do anonimizacji przyznane dziennikarzom służy zagwarantowaniu ochronie ich życia i zdrowia.

Zwracano przy tym uwagę, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w sposób sztuczny dokonał podziału aktywności wydawcy i dziennikarza na „prasową” i „nieprasową”, w sytuacji gdy faktyczne dokonanie takiego rozdziału jest niemożliwe. A. M., W. C. i G. R. na rzecz „D.” wykonują bowiem jedynie jeden rodzaj pracy, tj. pracę dziennikarza. Według zaś art. 7 ust. 5 Prawa prasowego dziennikarz: redaguje, tworzy i przygotowuje materiały prasowe.

W rezultacie skarżący kasacyjnie akcentował, że nie można zaakceptować twierdzenia, że nie ingeruje się w prasową działalność dziennikarską nakazując udostępnienie danych przetworzonych w związku z prasową działalnością dziennikarską (z redagowaniem, tworzeniem i przygotowaniem przez niego materiałów prasowych).

Wobec powyższego, zdaniem skarżącego, zarówno GİODO, jak i Sąd naruszyli art. 3a ust. 2 uodo poprzez niezastosowanie wyłączenia stosowania przepisów

ustawy o ochronie danych osobowych do prasowej działalności dziennikarskiej A. M., W. C. i G. R., wbrew istnieniu podstaw do jego zastosowania. Konsekwencją zaś niezastosowania wyłączenia z art. 3a ust. 2 ww. ustawy było zastosowanie jej art. 29 ust. 2, pomimo braku ku temu podstaw prawnych i faktycznych.

Ponadto skarżący kasacyjnie wyraził pogląd, że nietrafne było zapatrywanie Sądu, iż ujawnienie adresu zamieszkania jest konieczne dla zachowania prawa wnioskodawcy do wniesienia pozwu z uwagi na konieczność wskazania w nim – stosownie do dyspozycji art. 126 § 2 k.p.c. – miejsca zamieszkania. Miejsce zamieszkania, na podstawie przepisu art. 27 § 2 k.p.c., określa się według przepisów kodeksu cywilnego, czyli zgodnie z art. 25 tego kodeksu. Miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu, a nie konkretny adres. Traktujący natomiast o wymogach formalnych pism procesowych art. 126 k.p.c. nakazuje wskazywać nie adres, lecz miejsce zamieszkania, co ma wskazywać na właściwość miejscową sądu.

Nawet więc gdyby przyjąć, iż na skarżącej ciąży obowiązek podania danych osobowych A. M., W. C. i G. R., gdyż jest to konieczne z przyczyn, o których mowa w art. 29 ust. 2 (z którym to stanowiskiem skarżąca się nie zgadzała), to obowiązek ten winien – jej zdaniem – ograniczać się jedynie do wskazania miejsca zamieszkania, nie zaś konkretnego adresu.

W odpowiedziach na skargę kasacyjną Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych oraz uczestnik postępowania – R. K. wnosili o jej oddalenie.

Stosownie do art. 183 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Sąd rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, biorąc z urzędu pod uwagę tylko okoliczności uzasadniające nieważność postępowania, a które to okoliczności w tym przypadku nie zachodziły. Tak więc postępowanie kasacyjne w niniejszej sprawie sprowadzało się wyłącznie do badania zasadności podstaw kasacyjnych, przytoczonych w wyżej przytoczonej skardze kasacyjnej.

Zarzuty podniesione w niej obejmowały obie podstawy kasacyjne, wymienione w art. 174 pkt 1 i 2 p.p.s.a., ale choć z punktu widzenia formalnego zostały one poprawnie sformułowane, w istocie rzeczy okazały się nieusprawiedliwione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, należy stwierdzić, że zarzut ten nie był zasadny, bowiem organ administracji publicznej wyczerpująco ustalił wszystkie okoliczności faktyczne w sprawie, a zaskarżona decyzja – wbrew twierdzeniom skarżącej kasacyjnie – miała oparcie w przepisach prawa (o czym poniżej).

Z tej przyczyny nie można było skutecznie zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a., tj. przepisu nakazującego Sądowi uchylenie zaskarżonej decyzji w sytuacji, gdy w postępowaniu administracyjnym naruszono przepisy procedury w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy. Podkreślenia ponadto w tym miejscu wymaga, że skarżąca zarzut naruszenia art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a. formułowała w powiązaniu z obrazą prawa materialnego, której to sytuacji powyższy przepis w ogóle nie dotyczy.



Z treści skargi kasacyjnej wynikało, że autor jej główny akcent położył na zarzutach prawnomaterialnych, które sprowadzały się do obrazy przepisów: art. 15 ustawy Prawo prasowe, art. 3a ust. 2 w zw. z art. 29 ust. 2, art. 2, art. 18 w zw. z art. 29 uodo w zw. z art. 126 k.p.c. i art. 27 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 25 k.c.

W związku z powyższym należy wyjaśnić, że w myśl przepisu art. 3a ust. 2 uodo, ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych nie stosuje się (z wyjątkiem przepisów art. 14-19 i art. 36 ust. 1) m.in. do prasowej działalności dziennikarskiej w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, chyba że wolność wyrażania swoich poglądów i rozpowszechniania informacji istotnie narusza prawa i wolności osoby, której dane dotyczą. Wyłączenie to jednak – co wynika z treści samego przepisu – dotyczy jedynie „prasowej działalności dziennikarskiej”, a nie dziennikarzy w ogólności, rozumianych jako grupa zawodowa. Twierdzenie więc zawarte w skardze kasacyjnej (str. 13 i 14), że ponieważ A. M., W. C. i G. R. na rzecz „D.” wykonują tylko jeden rodzaj pracy, tj. pracę dziennikarza i z tego (już tylko) powodu obejmuje ich wyłączenie zawarte w omawianym przepisie, nie było trafne.

Skarżąca kasacyjnie nieprawidłowo rozszerzała pojęcie „prasowej działalności dziennikarskiej” przenosząc je poza sferę literacką, której to sfery wspomniane wyłączenie dotyczy.

Nieuprawnionym więc jest także pogląd skarżącej, że w obowiązującym systemie prawa uzyskanie adresu zamieszkania dziennikarza możliwe jest tylko w oparciu o regulacje procedury karnej.

Słusznie wskazuje uczestnik postępowania, że stanowisko to może wywoływać wrażenie, jakoby osoby wykonujące zawód dziennikarza stanowiły szczególną grupę osób, cieszącą się specjalną ochroną prawną, odnoszącą się do ich danych osobowych.

Tymczasem art. 15 ustawy Prawo prasowe przewidując w ust. 2 pkt 1, że dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnienie powyższych danych, chroni źródło informacji, a nie osobę dziennikarza, którą z kolei obciąża realizacją tego obowiązku.

Dziennikarz, będący autorem materiału prasowego – zgodnie z treścią art. 15 ust. 1 Prawa prasowego – jest natomiast uprawniony do zachowania w tajemnicy swego nazwiska. W sytuacji zatem, w której obawia się o swoje życie lub zdrowie, ma prawo nie ujawnić swoich danych personalnych, pozostając tym samym osobą anonimową. W przypadku jednak, gdy dane te poda do publicznej wiadomości, ponosi odpowiedzialność wobec osób trzecich z tytułu ewentualnego naruszenia publikacją prasową ich dóbr osobistych i nie może w takiej sytuacji powoływać się na klauzulę prasową, zawartą w omawianym przepisie.

Poglądowi przeciwnemu, prezentowanemu przez skarżącą kasacyjnie, przeczy wykładnia gramatyczna przepisów art. 15 ust. 1 i 2 uodo, mająca pierwszeństwo przy dokonywaniu interpretacji danej normy prawnej.

Zaznaczyć wypada, że interpretacja ta nie narusza przy tym, jak twierdzi skarżąca, dóbr gwarantowanych konstytucyjnie (art. 51 i 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) ani też nie ignoruje rzeczywistości społecznej stanowiącej podstawę tajemnicy dziennikarskiej. Jak wyżej bowiem wspomniano, autor materiału prasowego ma możliwość upublicznienia posiadanego materiału z jednoczesnym zachowaniem własnej anonimowości, a więc ma możliwość swobody wypowiedzi w sytuacji gwarantującej mu bezpieczeństwo osobiste.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 2, art. 18 w zw. z art. 29 uodo, w zw. z art. 126 i 27 § 2 k.p.c. w i zw. z art. 25 k.c. poprzez niedozwoloną, rozszerzającą wykładnię pojęcia „miejsca zamieszkania” należy wyjaśnić, że i ten zarzut nie był usprawiedliwiony.

Wprawdzie istotnie przepis art. 126 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., dotyczący wymogów pisma procesowego, jakim jest pozew, posługuje się terminem „miejsce zamieszkania”, które to pojęcie – w myśl art. 27 § 2 k.p.c. – winno być rozumiane zgodnie z art. 25 k.c., czyli jako miejscowość, w której dana osoba fizyczna przebywa z zamiarem stałego pobytu, to nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że składając do sądu pozew, powód jest obowiązany szczegółowo określić miejsce zamieszkania stron procesu, tak by było możliwe doręczenie im przez sąd korespondencji.

Wymogi te służą nie tyle ustaleniu właściwości sądu, jak twierdzi skarżąca, co indywidualizacji stron. Świadczy o tym m.in. obowiązek określenia w pozwie również zawodu stron procesu.

Właściwość natomiast sądu wynika przede wszystkim z jego oznaczenia. Nazwa sądu łączy się bowiem z nazwą miejscowości stanowiącej jego siedzibę oraz z ewentualnym wskazaniem właściwości terytorialnej, jeśli utworzono w niej dwa lub więcej sądów, np. dla poszczególnych dzielnic w danym mieście.

Podkreślić też wypada, że kodeks postępowania cywilnego posługuje się zamiennie pojęciami „miejsce zamieszkania” i „adres”. Świadczy o tym choćby treść art. 136 k.p.c., który w § 1 stanowi, że: „strony i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie swego zamieszkania”, a w § 2, normującym skutek zaniedbania tego obowiązku, przewiduje, że: „w razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany”.

Dlatego też w powszechnie aprobowanej wykładni jest przyjęte, że pojęcie „miejscowości” użyte w art. 126 § 2 k.p.c. należy rozumieć w tym przypadku w znaczeniu ściślejszym, tj. na oznaczenie konkretnego domu lub lokalu mieszkalnego, a zatem z określeniem nie tylko samej nazwy miejscowości, w której strony mieszkają, ale również nazwy ulicy (jeżeli w miejscowości są ulice), numeru domu i mieszkania.

Z tego też powodu brak wskazania w pozwie przez R. K. adresu pozwanych dziennikarzy skutkowało zwrotem pisma powodowi.

Biorąc powyższe pod uwagę, należało uznać, że przyjęcie przez Sąd Wojewódzki, iż wydanie w dniu [...] lipca 2009 r. decyzji przez Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych utrzymującej w mocy własną decyzję nakazującą – na podstawie art. 29 ust. 2 uodo – A. Spółka z o.o. z siedzibą

w W. – jako wydawcy gazety „D.” – udostępnienie adresów zamieszkania zatrudnionych w niej dziennikarzy, będących autorami artykułów o osobie, która domagała się ujawnienia ww. danych osobowych, w celu pozwania wspomnianych dziennikarzy o ochronę dóbr osobistych, było prawidłowe. Przepis ten stanowił bowiem podstawę do żądania przez osoby trzecie udostępnienia przez administratora danych osobowych w celach innych niż włączenie ich do zbioru, jeżeli osoby te w sposób wiarygodny uzasadniły potrzebę posiadania wspomnianych danych, a ich udostępnienie nie naruszałoby prawa i wolności osób, których te dane dotyczą.

W zaistniałej zatem sytuacji zarzuty zawarte w przedmiotowej skardze kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione – Naczelny Sąd Administracyjny – z mocy przepisu art. 184 p.p.s.a. – oddalił skargę kasacyjną.

Głosowane orzeczenie zasługuje na szczególną uwagę ze względu na zagadnienie tajemnicy dziennikarskiej, którą określa art. 180 § 3 kodeksu postępowania karnego. Artykuł ten stanowi, że: „zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych”. Przepis ten związany jest z art. 15 Prawa prasowego, który nadaje autorowi materiału prasowego prawo zachowania w tajemnicy swego nazwiska oraz nakłada na niego obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych, a także wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich<sup>1</sup>. Obowiązek ten dotyczy również innych osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych, a więc nie tylko dziennikarzy, redaktorów i redaktorów naczelnych, ale wszystkich osób zatrudnionych w redakcji, niezależnie od stanowiska i charakteru zatrudnienia (np. sekretarkę lub sprzątaczkę)<sup>2</sup>. Art. 15 ust. 1 Prawa prasowego nawiązuje do art. 84 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z tym artykułem twórca albo wydawca lub producent na żądanie twórcy mają obowiązek zachowania w tajemnicy źródeł informacji wykorzystanych w utworze oraz nieujawniania związanych z tym dokumentów. Ujawnienie tajemnicy jest dozwolone za zgodą osoby, która powierzyła tajemnicę lub na podstawie postanowienia właściwego sądu (ust. 2).

W przypadku tajemnicy dziennikarskiej obejmuje ona tajemnicę służbową oraz tajemnicę zawodową. Tajemnica służbowa wiąże się ze stosunkiem pracy, natomiast tajemnica zawodowa jest połączona z wykonywaniem profesji dziennikarza<sup>3</sup>.

Zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy może dotyczyć faktów objętych tajemnicą dziennikarską, ale nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych

<sup>1</sup> Zob. S. Waltoś, *Prawo do tajemnicy dziennikarskiej a dowód prawdy na tle europejskich standardów ochrony praw człowieka*, „Państwo i Prawo” 4–5(1996), s. 139–146.

<sup>2</sup> Art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.); J. Sobczak, *Prawo prasowe w działalności prasy lokalnej*, Poznań 1993, s. 35.

<sup>3</sup> Por. B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 74–91. Autorka wykazuje poważne różnice w treści obu rodzajów tajemnicy.

lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (art. 180 § 3 k.p.k.). Przepisu tego nie stosuje się, jeżeli informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 k.k. Artykuł ten przewiduje, że kto mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego w postaci zabójstwa lub ciężkiego uszkodzenia ciała w związku z eksterminacją, zamachu stanu, szpiegostwa, zamachu na życie Prezydenta RP, zamachu terrorystycznego, zabójstwa, sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, piractwa lub wzięcia zakładnika, nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Nie popełnia przestępstwa niezawiadomienia organów ścigania ten, kto zaniechał zawiadomienia, mając dostateczną podstawę do przypuszczenia, że organ ścigania wie o przygotowywanym, usiłowanym lub dokonanym czynie zabronionym; nie popełnia przestępstwa również ten, kto zapobiegł popełnieniu przygotowywanego lub usiłowanego czynu zabronionego (art. 240 § 2 k.k.). Nie podlega karze również ten, kto zaniechał zawiadomienia z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu (art. 240 § 3 k.k.).

Ustawodawca obowiązkiem zawiadomienia objął jedynie ściśle określone przestępstwa, a te z kolei stanowią najpoważniejsze zbrodnie przeciwko podstawowym interesom państwa oraz przeciwko najwyższemu dobru człowieka, jakim jest życie<sup>4</sup>.

Przesłuchanie dziennikarza wymaga jednakże podjętej na podstawie art. 180 § 2 k.p.k. decyzji sądu, choćby miało to być przesłuchanie w sprawie o przestępstwo wymienione w art. 240 k.k., w której dziennikarz złożył zawiadomienie o przestępstwie<sup>5</sup>.

Dziennikarz ma prawo publikowania materiałów prasowych bez konieczności podawania swojego imienia i nazwiska. Prawo to nazywane jest anonimatem. Prawo anonimatu polega na tym, że autor ma prawo podpisać swoje dzieło pseudonimem, wymyślonym nazwiskiem lub wcale go nie podpisywać, jeśli tylko ma takie życzenie, a jego redakcja nie może mu tego zabronić<sup>6</sup>. Jednak redakcja musi znać prawdziwe dane personalne autora<sup>7</sup>. Tylko dysponent tajemnicy, czyli osoba przekazująca materiał wyłącznie do wiadomości dziennikarza, może wyrazić zgodę na ujawnienie swego nazwiska<sup>8</sup>. W analizowanej sprawie dziennikarze jednak ujawnili pod materiałem prasowym swoje nazwiska i redaktor naczelny powinien udostępnić informacje o ich adresie zamieszkania, bowiem dane te były niezbędne do wytoczenia powództwa o ochronę dóbr osobistych.

Podsumowując, można stwierdzić, że tajemnica dziennikarska jest jedną z licznych gwarancji wolności prasy. Wolności, która przysługuje każdemu

---

<sup>4</sup> M. Szewczyk, *Tajemnica zawodowa dziennikarska a ustawowy obowiązek doniesienia*, „Zeszyty Prasoznawcze” 3(1973), s. 27–34.

<sup>5</sup> M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Kraków 2007, s. 144.

<sup>6</sup> Zob. K. Kresowicz, *Prawo anonimu*, „Wiadomości Prawnicze” 4(1938), s. 150–152.

<sup>7</sup> R. Socha, *Piórem i paragrafem. Praktyczny przewodnik dla dziennikarzy*, Warszawa 2009, s. 50.

<sup>8</sup> I. Dobosz, *Prawo prasowe. Podręcznik*, Warszawa 2006, s. 229.

członkowi społeczeństwa, a której dziennikarze są tylko depozytariuszami<sup>9</sup>. W tym kontekście tajemnicę zawodową należy postrzegać jako obowiązek zachowania dyskrecji w odniesieniu do okoliczności, o których osoba dowiedziała się w związku z wykonywaniem określonego zawodu<sup>10</sup>. Tajemnica dziennikarska jest prawną gwarancją zaufania i intymności w stosunkach prasowych między dziennikarzem a autorem materiału prasowego<sup>11</sup>. Zagwarantowanie tajemnicy dziennikarskiej umożliwia swobodny dopływ informacji<sup>12</sup>, takie bowiem jest właśnie zadanie zawodu dziennikarskiego<sup>13</sup>.

Nie jest zatem przywilejem, ale raczej obciążeniem dla dziennikarza<sup>14</sup>, np. w sytuacji grożącego mu procesu prasowego nie może ujawniać danych osobowych objętych tajemnicą dziennikarską<sup>15</sup>.

Jednak, jak okazuje się w kontekście głosowanego orzeczenia, dziennikarz w uzasadnionych przypadkach musi udostępniać innym osobom dane osobowe w postaci adresu swojego zamieszkania.

Mając na uwadze powyższą argumentację, wobec głosowanego wyroku można wyrazić aprobatę.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bafia J., *Dziennikarska tajemnica zawodowa*, „Prasa Polska” 2(1988).  
Brodzki J., *Tajemnica zawodowa dziennikarza. Nie dajmy się skołować*, „Prasa Polska” 7(1987).  
Dobosz I., *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*, Warszawa 2008.  
Dobosz I., *Prawo prasowe. Podręcznik*, Warszawa 2006.  
Kresowicz K., *Prawo anonimu*, „Wiadomości Prawnicze” 4(1938).  
Kunicka-Michalska B., *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972.  
Łojewski K., *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970.  
Piskorz-Ryń A., *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań*, „Jurysta” 8/9(1997).  
Rusinek M., *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Kraków 2007.  
Sawicki J., *Tajemnica zawodowa lekarza i dziennikarza w prawie karnym*, Warszawa 1960.  
Sobczak J., *Granice prawne tajemnicy dziennikarskiej*, „Ius Novum” 1(2007).  
Sobczak J., *Prawo prasowe w działalności prasy lokalnej*, Poznań 1993.  
Socha R., *Piórem i paragrafem. Praktyczny przewodnik dla dziennikarzy*, Warszawa 2009.  
Szewczyk M., *Tajemnica zawodowa dziennikarska a ustawowy obowiązek doniesienia*, „Zeszyty Prasoznawcze” 3(1973).  
Waltoś S., *Prawo do tajemnicy dziennikarskiej a dowód prawdy na tle europejskich standardów ochrony praw człowieka*, „Państwo i Prawo” 4–5(1996).

<sup>9</sup> J. Sobczak, *Granice prawne tajemnicy dziennikarskiej*, „Ius Novum” 1(2007), s. 69.

<sup>10</sup> K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 153.

<sup>11</sup> J. Bafia, *Dziennikarska tajemnica zawodowa*, „Prasa Polska” 2(1988), s. 8.

<sup>12</sup> A. Piskorz-Ryń, *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań*, „Jurysta” 8/9(1997), s. 28.

<sup>13</sup> J. Sawicki, *Tajemnica zawodowa lekarza i dziennikarza w prawie karnym*, Warszawa 1960, s. 65.

<sup>14</sup> J. Brodzki, *Tajemnica zawodowa dziennikarza. Nie dajmy się skołować*, „Prasa Polska” 7(1987), s. 12.

<sup>15</sup> I. Dobosz, *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*, Warszawa 2008, s. 66.

